

TERESA ZANIEWSKA
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

DOI: 10.17460/2017.3_4.11

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM I LICEUM W ALESSANO (1945–1946). Z DZIEJÓW SZKOLNICTWA 2. KORPUSU POLSKIEGO WE WŁOSZACH

Po zakończeniu II wojny światowej, w tym walk we Włoszech, wzmocniony i zreorganizowany 2. Korpus Polski, liczący około stu tysięcy żołnierzy, przebywał na terenie Włoch jeszcze ponad rok. Dowództwo, 3. Dywizja Strzelców Karpaccich i 2. Dywizja Pancerna stacjonowały w okolicy Marche, a 5. Kresowa Dywizja Piechoty w regionach Emilia Romagna i Veneto. W rejonie Bazy, w południowych Włoszech, powstawały nowe jednostki polskie.

Generał Władysław Anders przejawiał szczególną troskę o poziom oświaty i kultury swoich żołnierzy. Odpowiednie wydziały 2. Korpusu prowadziły szeroką akcję wydawniczą czasopism, książek i podręczników. Działalność ta, organizowana niezwykle konsekwentnie i starannie, doprowadziła do powstania na terenie Włoch organizmu społecznego, który nazywano *Małą Polską*. Nie dziwi zatem fakt, że w tak sprzyjających warunkach nastąpił rozwój szkolnictwa, uruchamianego w trosce o przyszłość żołnierzy przechodzących do życia cywilnego, tym bardziej że początek ich „normalnego” życia został o kilka lat opóźniony. Wiele szkół reaktywowano (m.in. słynną Szkołę Karpaccą)¹, powstawały także nowe, głównie na terenie Półwyspu Salentyńskiego. Jedną z nich było Państwowe Gimnazjum i Liceum w Alessano², które w oficjalnym języku wojskowym nosiło

¹ Zob. M. Kuczyński, *Szkoła Karpaccą 1943–1948. Gimnazjum i Liceum 3. Dywizji Strzelców Karpaccich*, Londyn, Zarząd Główny Karpacczyków 3 DSK, 1992; J. Małecki, *Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpaccich 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007, s. 68–85; B. Znowski, *Gimnazjum i Liceum 3. DSK*, „Goniec Karpaccy” 1992, nr 319, s. 107–109.

² Jeden z uczniów tej szkoły tak oto charakteryzuje położenie miasteczka: *Uważają nie tylko Polacy, ale również Włosi, że miasteczko Alessano umieściło się na końcu świata. Sławna Via Adriatica, nazwana tak*

nazwę Kursów Maturalnych nr 1. Szkoła obejmowała trzy turnusy. Pierwszy od 21 stycznia do 5 sierpnia 1945 roku, drugi od sierpnia roku 1945 do stycznia 1946 i trzeci od 1 marca do 15 lipca 1946 roku. Kontynuacją Państwowego Gimnazjum i Liceum w Alessano było Gimnazjum i Liceum Nr 2 Cannon Hall Camp Cawthorne Barnsley, istniejące od 24 lipca do 1 grudnia 1946 roku.



Źródło: archiwum Antonio Caloro

Budynek szkolny w Alessano.

Szkoła mieściła się w jednopiętrowym budynku szkoły włoskiej, wybudowanym jeszcze przed wojną. W pobliżu znajdowały się Kolegiata San Salvatore i plac miejski. Istniejąca tu dotychczas włoska placówka zmuszona była zmienić czas swoich zajęć. Przeniesiono je na godziny popołudniowe. *Po południu* – wspomina Olgierd Terlecki³ – *wracały do szkoły miejscowe dzieci, osuwając się powoli z dziwnymi dla nich dekoracjami, godłem Orła Białego, portretami*

urzędowo droga państwowa numer szesnaście, biegnie wzdłuż Adriatyku od Rawenny poprzez Rimini, Anconę, Pescara, Foggia i Bari, znane nam z pochodzenia dobrej, czy jak kto woli niedobrej królowej Bony; przecinając jej włości apulijskie zmierza następnie do Brindisi i dalej do Lecce, miasta bardzo mało w świecie i we Włoszech znanego, acz będącego stolicą prowincji. Potem będzie jeszcze Maglie, znane już jedynie miejscowym, a niektórym Polakom dlatego, że stacjonował tam batalion kolejowy 2. Korpusu. Koleje nie były nam wówczas do niczego potrzebne, ale batalion utworzono z myślą o konieczności odbudowania kolejnictwa w Polsce. Od Maglie sławna droga odbija w lewo, do Otranto, gdzie kończy swój długi bieg, jej natomiast odnoga prowadzi prosto, jak strzelił, do przylądka Santa Maria di Leuca, który jest nad Morzem Jońskim ostatnim gwoździem wbitym w obcas włoskiego buta. I otóż w jedenastu kilometrach przed Santa Maria di Leuca leży miasteczko Alessano. Zob. O. Terlecki, *Concertina*, Kraków, KAW, 1983, s. 211–212.

³ Olgierd Terlecki (1922–1986), znany pisarz historyczny. W 1939 roku wywieziony do ZSRR; w 1941 wstąpił do armii gen. Władysława Andersa. Służył w 2. Korpusie Polskim; uczestnik bitwy o Monte Cassino. Uczeń liceum w Alessano. Jako poeta debiutował na łamach „Gazety Żołnierza”. W 1947 roku wrócił do Polski i zamieszkał w Krakowie. W latach 1947–1951 redaktor „Dziennika Polskiego”, a od 1955 roku „Życia

*nieznanych dostojników, mapami dalekiego północnego kraju*⁴. Polscy uczniowie w żołnierskich mundurach uczyli się tu do południa. Pomieszczenia szkolne były dość duże, ławki, w których zasiąść mieli dorośli mężczyźni – małe i ciasne. Nauka rozpoczynała się o ósmej i trwała sześć godzin dziennie. Organizację i program szkoły oparto na obowiązującym przed II wojną światową programie dwustopniowej szkoły średniej, zreformowanej przez Janusza Jędrzejewicza⁵ – czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum⁶. Dowódca Bazy 2. Korpusu gen. Marian Przewłocki⁷ zadbał o pomoce naukowe, skompletował kilka podręczników i lektur do języka polskiego. Zakupił podstawowe pomoce do nauczania geografii, fizyki i biologii. *Wszystkiego tego było po trosze* – wspomina Michał Czartoryski, nauczyciel języka polskiego w Alessano – *ale wszystko to na początek stanowiło dość ubogie jeszcze zaopatrzenie, które dopiero z upływem czasu wydatnie się poprawiło*⁸. Odczuwano dotkliwy brak podręczników. Część z nich wydrukowano jeszcze w Ziemi Świętej (Jerozolima), w ramach „Szkolnej Biblioteczki na Wschodzie”, gdzie całością wydawnictw szkolnych na Środkowym Wschodzie kierował doc. Łukasz Kurdybacha⁹, i później we Włoszech, w Sekcji

Literackiego”. Autor książek o tematyce historycznej, m.in.: *Concertina, Gen. Sikorski, Kierunek Cassino* (trylogia *Polskie drogi*), *Monte Cassino 1944, Najkrótsza historia II wojny światowej, Pułkownik Beck, Z dziejów II Rzeczypospolitej*. Zob. L. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991*, Warszawa, Wyd. Naukowe PWN, 1995.

⁴ O. Terlecki, *Concertina...*, s. 221.

⁵ Reforma jędrzejewiczowska – reforma polskiego szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego, opracowana przez ministra Janusza Jędrzejewicza, wdrożona od lipca 1932 roku, której zasady obowiązywały do 1948 roku. Była ona efektem dążeń władz Polski (po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku) do opanowania programowego i organizacyjnego chaosu w szkolnictwie polskim, będącego pozostałością po czasach zaborów, gdyż akty prawne z lat 1919–1931 nie zagwarantowały jednolitego szkolnictwa na terenie całego kraju. Reforma została uchwalona przez sejm 11 marca 1932 roku. Zob. *Historia wychowania. Wiek XX*, red. J. Miąso, t. 1, Warszawa, PWN, 1980, s. 58–98; S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej?* Wrocław, Ossolineum, 1988; J. Miąso, *Szkoły zawodowe w Polsce w latach 1918–1939. Ich rozwój, organizacja i funkcje społeczne*, Wrocław 1988; Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz. Piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007; J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejewiczowskiej*, Białystok, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, 2001.

⁶ Wspomnienia A. Niemczyka, W. Narębskiego, Z. E. Wałaszewskiego – uczniów szkoły. Teksty wspomnień w posiadaniu autorki; zob. też: M. Czartoryski, *Na końcu włoskiego buta*, Kraków, KAW, 1986, s. 15; O. Terlecki, *Concertina...*; *Gli „Alessanesi” di Anders. Un Liceo-Ginnasio Polacco in Alessano 1945–46. Ricordi e testimonianze*, A cura di Antonio Caloro, Alessano, Ginobleveditore, 2005.

⁷ Gen. Marian Przewłocki – kawalerzysta armii rosyjskiej, u schyłku I wojny światowej w stopniu majora szef sztabu 1 Korpusu Polskiego w Rosji; w Polsce niepodległej m.in. dyrektor naukowy słynnego Centrum Wyszkołenia Kawalerii w Grudziądzu, dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, w kampanii wrześniowej dowódca (już jako generał), Grupy Operacyjnej w armii „Modlin”. Przezywano go ironicznie „Priażką”, co oznacza w języku rosyjskim kłamrę pasa, na której polysk miał być szczególnie uczulony. Zob. O. Terlecki, *Concertina...*, s. 213.

⁸ M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 15.

⁹ Z. Broncel, *Sto książek dla młodzieży, dla żołnierza i dla wszystkich*, „W Drodze” 1944, nr 14; zob. też m.in.: J. Draus, *Działalność oświatowa Łukasza Kurdybachy*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXIV, Wrocław 1984, s. 211–228; J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 1993; J. Draus, *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1986, t. XXIX, s. 133–167; J. Miąso, *Pracownia Dziejów Oświaty Polskiej Akademii Nauk 1953–1974*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2000, t. XL, s. 111–165.

Wydawniczej 2. Korpusu Polskiego, mieszczącej się przy Komendzie Miasta w Bari, której komendantem był pułkownik Stanisław Tworzydło¹⁰. Były też takie, które zastąpiono podręcznikami pisanymi w obcych językach lub skryptami przygotowywanymi przez samych wykładowców. I tak, np., skrypt do literatury polskiej opracował dr Tadeusz Rawicz-Kosiński, do chemii mgr Leon Bertisz, a do historii i nauki zagadnień życia współczesnego mgr Alfons Mrowiec. Rok szkolny trwał sześć miesięcy, po czym następowała dwutygodniowa przerwa, tzw. ferie, czyli wakacje. W tym czasie uczniowie musieli poznać program dwóch klas licealnych, jeśli nie mieli ukończonej przed wojną klasy pierwszej. Liceum podzielono na dwa oddziały – typu humanistycznego i typu matematyczno-fizycznego. Powstała też klasa gimnazjalna, przeznaczona dla uczniów po przedwojennej klasie trzeciej.

Opiekę nad szkołą z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Londynie sprawował ppłk dr Jerzy Stanisław Alexandrowicz (1886–1970)¹¹, który co pół roku wyznaczał komisję egzaminacyjną, a wcześniej często wizytował szkołę w czasie jej półtorarocznego istnienia we Włoszech, w czasie trzech sześciomiesięcznych turnusów, tj. od 15 stycznia 1945 roku do 15 lipca 1946 roku. Jako były profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a następnie profesor i rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, potrafił w bardzo trudnych warunkach stworzyć dobrze funkcjonujący system szkół średnich i dobrać wykwalifikowane kadry pedagogiczne. Dyrektorem szkoły był kapitan dr Tadeusz Szela, biolog, *człowiek pogodny, uczniom życzliwy i chodzący o lasce ze względu na niedowład nogi, z którego to powodu nazywano go, jak chyba wszędzie na świecie chromych przelożonych, Hefajstosem*¹². Wojskowym komendantem szkoły był podpułkownik Edmund Zimmer.

W styczniu 1945 roku dowódcy różnych jednostek 2. Korpusu otrzymali rozkaz odesłania na południe Włoch młodzieży, której wybuch wojny uniemożliwił ukończenie szkoły średniej. Po upływie pięciu lat była to już młodzież doświadczona w twardej szkole wojennego życia i zahartowana w boju. Wojna obniżyła o dwie klasy licealne cenzus konieczny w podchorążówkach, toteż wielu z tych młodych ludzi było już dowódcami drużyn, czasem plutonów, podchorążymi lub nawet podporucznikami¹³. W styczniu 1945 roku do Alessano przybyło ponad

¹⁰ Zob. R. Piracci, *Trani in guerra. La vita di Trani durante la seconda guerra mondiale, Il Giornale di Trani*, Trani 2001; T. Zaniewska, *Działalność oświatowa porucznik Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej. „Działalność” 1944–1947*, w: *Przez burze – pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*. Układ, opracowanie i redakcja naukowa T. Zaniewska, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2001, s. 120–142; T. Zaniewska, *Funkcja wychowawcza „Działalność” 1944–1947*, „Test”. Kwartalnik Naukowy Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku 1996, nr 3, s. 41–57; T. Zaniewska, *Dżennet znaczy raj*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana” 2002, s. 87 i nast.; T. Zaniewska, *Wierzę w kismet*, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2010, s. 51–71.

¹¹ P. Sysa, *Profesor Jerzy Stanisław Aleksandrowicz. Wychowawca akademicki, organizator szkolnictwa czasu wojny*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń...*, s. 147–154.

¹² O. Terlecki, *Concertina...*, s. 219.

¹³ Por. Tamże, s. 212.

trzystu polskich żołnierzy, kandydatów na maturzystów, aby uzupełnić tu swoje wykształcenie przez zdobycie małej i dużej matury, aby skończyć gimnazjum i liceum, czyli uzyskać pełne wykształcenie średnie, uprawniające do podjęcia studiów wyższych na którymś z uniwersytetów zagranicznych lub po powrocie do kraju. Przybyli do Włoch z różnych oddziałów różnymi drogami. W Alessano określano ich według starych nazw przyjętych w dawno już sformowanych oddziałach. Byli wśród przybywających do Alessano ci z dalekiego Związku Radzieckiego, z którego wyjechawszy w roku 1942 przez Morze Kaspijskie do Persji poprzez Irak, Palestynę, Liban, Syrię, Egipt i Morze Śródziemne, dotarli do Italii. Tych określano tu, jak dawniej, „prawosławnymi”. Inni przybyli na południe Włoch z Afryki, przez Tobruk i El Gazalę, zyskując miano „Ramzesów”. Były wśród nich słynne „szczury Tobruku”. Przybyli też „lordowie” – żołnierze, którzy po kampanii francuskiej znaleźli się na Wyspach Brytyjskich. Wraz z nimi w ławach szkolnych zasiadali również wyszkoleni w Anglii spadochroniarze. Przeznaczeni do zadań w kraju, w końcowej fazie wojny zostali przewiezieni do Włoch, gdzie pod Brindisi znajdowała się polska baza przerzutowa. Wśród uczniów szkoły alessańskiej było wielu uwolnionych przez aliantów jeńców, głównie zaś młodych powstańców warszawskich oraz rodaków uciekinierów z Wehrmachtu¹⁴.

Uczniowie byli zróżnicowani pod względem posiadanych stopni wojskowych. Najwięcej było szeregowców, którzy przeważali w klasach gimnazjalnych, mniej liczna grupa to uczniowie w stopniu podoficerskim – kaprale, plutonowi i sierżanci, którzy zasiadali tak w ławach gimnazjum, jak i liceum. W klasach licealnych byli zaś podchorążowie w różnej randze oraz kilkunastu podporuczników. *Ta, zdawało się, zbieranina uczniów w wojskowych mundurach – wspomina polonista Michał Czartoryski – tak zróżnicowana pod względem terytorialnego pochodzenia i różnych stopni wojskowych oraz różnych poziomów wykształcenia, siedząc wspólnie w jednych klasach i ławach szkolnych, stosunkowo w bardzo krótkim czasie przeszła z jednej strony proces adaptacji do nowych warunków bytowania, a z drugiej też szybko się zintegrowała, tak – że już po kilku tygodniach można było mówić o wytworzeniu się z tej różnorodnej masy żołnierskiej jakiegoś uczniowskiego monolitu. Kiedy przyszli do szkoły, kiedy otoczyła ich i zagarnęła żmudna i trudna, szybka, nerwowa i wymagająca dużego samozaparcia i niezwykle silnej woli szkolna atmosfera – początkowo upadli nieco na duchu, ale niebawem otrząsnęli się z tego i zabrali na całego do roboty*¹⁵.

Przybywających kandydatów na maturzystów dowództwo garnizonu rozmieściło w kilkudziesięciu kwaterach prywatnych oraz w „pałacu” – dużym, masywnym budynku z wieżyczką i zegarem, który tak właśnie określała miejscowa ludność. Zamieszkało w nim pięćdziesięciu uczniów.

¹⁴ W. Narębski, Wspomnienia. W posiadaniu autorki.

¹⁵ M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 31.

21 stycznia 1945 roku o godz. 15.00 odbyło się uroczyste otwarcie Państwowego Gimnazjum i Liceum w Alessano, z nabożeństwem i koncertem w świetlicy. Nastąpiła pełna mobilizacja i solidna, systematyczna praca uczniów i nauczycieli. W okresie sześciu miesięcy uczniowie zaliczali jedną lub dwie klasy. Ci, którzy mieli np. tylko dwie klasy gimnazjalne, musieli zrobić w pół roku dwie następne klasy, tzn. trzecią i czwartą, aby zdobyć małą maturę. Podobnie ci, którzy mieli już trzy klasy. Tak samo w liceum – przez sześć miesięcy uczyli się zarówno ci, którzy posiadali ukończoną pierwszą licealną, jak i ci, którzy mieli tylko małą maturę. Ci ostatni musieli w ciągu pół roku ukończyć dwie klasy, licealne, aby móc przystąpić do egzaminu dojrzałości. Mówiąc inaczej – w jednym turnusie, czyli w pół roku i w jednej klasie, trzeba było zaliczyć zarówno drugą licealną, jeśli ktoś miał ukończoną pierwszą, jak i obydwie licealne, jeżeli ktoś miał ukończone gimnazjum, czyli cztery klasy. Zatem kurs był podzielony na dwie klasy: gimnazjalną i licealną. W pierwszej znaleźli się uczniowie po trzech, a czasami tylko po dwóch klasach gimnazjalnych; ta grupa miała zdobyć tzw. małą maturę. W klasie licealnej zgromadzono tych wszystkich, którzy posiadali tylko małą maturę albo pierwszą licealną. Ci mieli zdać dużą maturę¹⁶.

Nauczyciele w mundurach przybywali do Alessano ze wszystkich stron Apulii i dalszych regionów południowych Włoch, z różnych jednostek wojskowych. Zróżnicowane były ich stopnie wojskowe – od zwykłych strzelców z cenzusem, podoficerów i podchorążych do oficerów. Stopień kapitana był najwyższą rangą wśród nauczycieli przybyłych do Alessano¹⁷. Nauczyciele, którzy nie posiadali żadnego stopnia wojskowego, otrzymywali angielski stopień zastępczy, tzw. oficera oświatowego. Jego symbolem zewnętrznym była noszona na zielonych naramiennikach złota nakładka z angielskim skrótem PRO (Public Relations Officer). Stopień ten upoważniał do pobierania wyższego niż szeregowi żołdu (gaży podporucznika). Posiadali go: sierż. podch. Alfons Mrowiec, st. strz. Bernard Pałąk, st. strz. Józef Żelawski, szeregowi: Leon Bertisz, Karol Fel, Ludwik Szoltyś, Ryszard Wiaterek, Antoni Wojaczek, Wincenty Staniczek, Edward Pokorny, Henryk Dąbrowski oraz ochotniczki: Irena Antonowicz i Zofia Mucho¹⁸.

Grono nauczycielskie Gimnazjum i Liceum w Alessano tworzyli:

– ks. Antoni Świda – salezjanin, kapelan w stopniu kapitana, *poważny i skupiony, sztywny i ponury, suchy i oficjalny w obejściu z innymi [...] zasuszony, jak liść w zielniku, [...] asceta, niski, chudy o woskowato bladej twarzy*¹⁹;

– mgr Ryszard Wiaterek – germanista; pochodził z Knuruwa; *nauczyciel z prawdziwego zdarzenia*²⁰;

¹⁶ Zob. tamże, s. 30.

¹⁷ Tamże, s. 24.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Wspomnienia Michała Czartoryskiego, nauczyciela języka polskiego w Alessano. W posiadaniu autorki.

²⁰ Tamże.



Źródło: archiwum Antonio Caloro

Grono pedagogiczne Kursów Maturalnych Nr 1 w Alessano. Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: por. Braniewicz, NN, B. Pałak, kpt. J. Pisarek, mgr R. Wiaterek, ks. A. Świda, mgr Z. Mucho, wizytator Ministerstwa WRiOP, mgr I. Antonowicz, dyr. dr T. Szela, inż. H. Dąbrowski i dr E. Pokorny. W drugim rzędzie od lewej: dr T. Rawicz-Kosiński, J. Żelawski, mgr M. Czartoryski, mgr Z. Rządowski, NN, dr J. Łopuski, mgr W. Staniczek, mgr L. Bertisz i mgr A. Mrowiec.

– dr Janusz Łopuski – wykladał propedeutykę filozofii i łacinę; studiował przed wojną filologię klasyczną i filozofię w Polsce, Szwajcarii i we Włoszech; bardzo dobrze znał włoski; cieszył się szacunkiem i uznaniem uczniów; był opiekunem (wychowawcą) humanistycznej klasy licealnej; nauczyciel bardzo wymagający – od siebie i od uczniów. Przybył do Alessano z Oddziału Informacji 7. Dywizji Piechoty w stopniu ogniomistrza. Jeden z uczniów szkoły wspomina: *Miałem w życiu tylko dwu wychowawców, do których czułem szacunek tak wielki, że aż graniczący z obawą. Nie wobec ich surowości w pojęciu niejako dyscyplinarnym, gdyż ich surowość, co jakoś rozumiałem, była tylko stanowczym stawianiem uczniowi wymagań podług jego miary, podług jego zdolności i możliwości, lecz wobec ich intelektu i charakteru. Obaj byli łacinnikami: doktor Bronisław Tyszkowski w Jaworowie i doktor Janusz Łopuski w Alessano. Nie jest więc wykluczone, jak dziś pozwalam sobie przypuszczać, że wychowawcy zdolni rzeczywiście wychowywać rodzą się często z gleby przedwiecznie klasycznej, umiając zrozumieć i wyjaśnić nie tylko wielkość Katona, lecz i słabość przeciętnego młodzika. Dodać tu muszę, iż na pewno łatwiej było Tyszkowskiemu wychowywać nastolatka, niż Łopuskiemu młodego wprawdzie, ale dorosłego mężczyznę, na domiar niedawnego dowódcę zespołu starszych od niego mężczyzn²¹;*

²¹ Tamże, s. 217.

- mgr Michał Czartoryski – nauczyciel szkół średnich i działacz społeczno-kulturalny w Czortkowie; gimnazjum i studia polonistyczne ukończył we Lwowie. W latach 1938–1939 pracował jako nauczyciel języka polskiego i łaciny w prywatnym Gimnazjum w Nadwornej w województwie stanisławowskim. W lutym 1940 roku wywieziony w głąb Związku Sowieckiego. Amnestionowany w lutym 1940 roku zgłosił się do formującej się armii gen. Władysława Andersa. Przeszedł z nią cały jej szlak bojowy, od Kujbyszewa po Ankonę. Ciężko ranny w bitwie o Monte Cassino. W Alessano nauczał języka polskiego. Wymagający, przyjaźnie nastawiony do uczniów w żołnierskich mundurach i bardzo przez nich lubiany²²;
- mgr Alfons Mrowiec – nauczyciel historii i zagadnień życia współczesnego; z dużą łatwością uczył się języków obcych; biegle mówił po niemiecku i włosku, dość dobrze po angielsku; poza szkołą człowiek towarzyski, serdeczny i koleżeński. Jako nauczyciel – bardzo wymagający, szczególnie faktów i dat. Stąd mało wyszukane przezwisko nadane mu przez żaków – „Muł Przedatowany”. Jego uczeń, Olgierd Terlecki wspomina: [...] *był maszyną do produkowania dat i miał zdecydowany wstręt do jakiegoś syntetycznego ujmowania przedmiotu. Nie umiał, a może nie chciał przedyskutować żadnego problemu*²³. Pochodził ze Śląska, z wielodzietnej rodziny górniczej; w okresie wakacji pracował w kopalni węgla pod ziemią jako rębacz; w ten sposób zarabiał na własną naukę. Ukończył ośmioletnie gimnazjum, a następnie historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do Włoch przybył z Afryki, gdzie w Libii brał udział w walkach o Tobruk;
- mgr Henryk Panas – z wykształcenia historyk; miał duże zdolności plastyczne (ładnie rysował). W Alessano uczył matematyki; z dużym poczuciem humoru, rubaszny, z dystansem do świata; bardzo lubiany przez uczniów; przybył jako podporucznik z Obozu Przejściowego;
- dr Tadeusz Rawicz-Kosiński – z wykształcenia prawnik; w Alessano nauczał języka polskiego; niezbyt lubiany przez uczniów, którzy uważali go za „najlepszego polonistę wśród prawników i najlepszego prawnika wśród polonistów”;
- kpt Jan Pisarek – nauczyciel matematyki; serdeczny i bardzo kulturalny w odniesieniu do uczniów dzięki czemu zyskał ich sympatię;
- Józef Żelawski – aktor; starszy wiekiem, doskonały znawca literatury polskiej i obcej; wrażliwy na piękno, zakochany w teatrze;
- mgr Leon Bertisz-Warszawski – nauczyciel chemii; dobroduszny i z poczuciem humoru. *Pewnego ranka – wspomina jeden z uczniów – po jakichś większych imieninach, widząc przed sobą klasę pełną osobników o wciąż zamglonych spojrzaniach powiedział: „Panowie, alkohol istotnie rozkłada tłuszcze, ale czy wy przypadkiem nie chcecie za bardzo schudnąć?”*²⁴

²² Zob. H. Dudzińska, *Michał Czartoryski (1911–1986)*, „Rocznik Kolbuszowski” 1987, nr 2, s. 165–167; Wspomnienia Wojciecha Narębskiego oraz Bolesława Wojciecha Fijałkowskiego. W posiadaniu autorki.

²³ O. Terlecki, *Pokonani*, w: tegoż, *Concertina*..., s. 412.

²⁴ O. Terlecki, *Concertina*..., s. 220.

- Bernard Pająk – nauczyciel biologii;
- Julian Mojsiewicz – nauczyciel biologii;
- Henryk Dąbrowski – nauczyciel matematyki;
- dr Edward Pokorny – nauczyciel matematyki, fizyki i astronomii;
- mgr Z. Rzażewski – nauczyciel fizyki;
- Ludwik Szoltyś – nauczyciel wychowania fizycznego;
- mgr Zofia Mucho – germanistka;
- Irena Antonowicz – nauczycielka fizyki.

Największy procent nauczycieli (około jednej trzeciej) stanowili Ślązacy z pochodzenia. Byli to: mgr Leon Chudoba z Gierałtowic, germaniści: mgr Wincenty Staniczek z Rydułtów i mgr Ryszard Wiaterek z Knuruwa, mgr Antoni Wojaczek z Jejkowic uczący łaciny, mgr Zdzisław Ciętak z przedwojennego gimnazjum w Rybniku, również pochodzący z Rybnika Józef Żelawski i mgr Alfons Mrowiec²⁵.

Oryginalną inicjatywą uczniów i nauczycieli była „Rzeczpospolita Studencka”, zwana popularnie przez uczniów „Pospolitą Studencką”, *aby odróżnić małą, żakowską „pospolitą rzecz” od wielkiej „Rzeczypospolitej”*²⁶. Określany w ten sposób samorząd uczniowski realizował trzy zasadnicze cele – organizacyjny, oświatowy i kulturalny. Jego zadaniem były głównie sprawy związane z utrzymaniem porządku w klasach i oddziałach oraz w całej szkole. W każdej klasie i w każdym, oddziale samorząd klasowy, składający się ze starosty, sekretarza i skarbnika, pilnował porządku w swoich klasach, dyżurów, przygotowania pomocy naukowych, zbierania składek na cele ogólne. Starosta był łącznikiem między klasą a wychowawcą i dyrektorem. Poszczególne samorządy klasowe tworzyły sejmik szkolny, który zyskał miano Rady Szkolnej. Wybierała ona ze swego grona rząd składający się z przewodniczącego, dwóch zastępców, sekretarza i jego zastępcy, skarbnika i jego zastępcy oraz trzech członków. Rząd organizował całe życie szkolne, pośrednicząc między dyrektorem i Radą Pedagogiczną oraz *między uczniami w mundurach a ich bezpośrednią władzą wojskową czyli komendantem garnizonu szkolnego i administracją*²⁷. Do zadań samorządu należało inicjowanie prac o charakterze kulturalno-oświatowym na terenie szkoły i w środowisku uczniowskim, ale także tych adresowanych do mieszkańców Alessano.

„Pospolita Studencka” zorganizowała wiele ciekawych i pożytecznych akcji. I tak np. postanowiła wydawać własny tygodnik pt. „Prosto z ławy”, gdzie mogła swobodnie wypowiadać się na tematy polityczne, społeczne i dydaktyczno-wychowawcze²⁸. Zorganizowała też własny chór szkolny, chór rewelersów i zespół

²⁵ Zob. M. Czartoryski, W. Narębski, *Wspomnienia...*

²⁶ M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 48.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tygodnikowi nadano [...] nazwę niezbyt wymyślną, ale wielce sympatyczną: miała ona bowiem ściśle być związana ze szkołą i jej bystrym nurtem nauki oraz pracy, miała z jednej strony uzewnętrzniać drukiem życie szkolne i tematycznie z nim się łączyć, a z drugiej strony równocześnie stanowić jak gdyby uczniowską

teatralny, które współdziałając ze sobą, urządzały w każdą niedzielę występy artystyczne – w formie tzw. *Tygodników mówionych*²⁹ – dla polskich żołnierzy przebywających w Alessano oraz urządzała tzw. *Spettacoli*³⁰ czyli *poranki artystyczne dla miejscowej ludności*. „Pospolita Studencka” organizowała także wycieczki, spotkania towarzyskie, zabawy, kąpiele nad morzem, występy chóru w okresie Świąt Bożego Narodzenia oraz akcje charytatywne dla najbiedniejszej ludności miasta.

Pierwszy turnus w Alessano zakończył się w lipcu 1945 roku. Małą maturę uzyskało 234 uczniów, a dużą maturę – 85 absolwentów liceum. Uczniowie I turnusu wmurowali w alessańskiej Kolegiacie San Salvatore marmurową tablicę w kształcie ryngrafu z łacińskim napisem upamiętniającym pobyt polskich uczniów-żołnierzy w tym mieście. Drugi turnus szkoły w Alessano trwał od 6 sierpnia 1945 do 6 lutego 1946 roku. W wyniku reorganizacji i zwiększenia klas liczba uczniów wzrosła do 530 osób. Po miesięcznej przerwie zajęcia trzeciego turnusu rozpoczęły się 1 marca 1946 roku. Po przeniesieniu (w sierpniu) do Wielkiej Brytanii obydwie szkoły zakwaterowano w tym samym obozie Cannon Hall Camp koło Cawthorne. Trzeci turnus Gimnazjum i Liceum nr 1 zakończył się 3 listopada 1946 roku. Małą maturę uzyskało 56 uczniów, a egzamin dojrzałości zdało 62 absolwentów liceum. Wielu „alessańczyków”, którzy otrzymali świadectwo dojrzałości, podjęło studia we Włoszech – w Neapolu, Rzymie, Bolonii oraz w paryskiej Sorbonie i na uniwersytetach angielskich – w Oxfordzie i Cambridge.

trybunę, w której nasi uczniowie mogliby drukować artykuły z różnych dziedzin: naukowej, społecznej i politycznej oraz z życia szkolnego, i gdzie by też mieli miejsce na oryginalną, własną twórczość literacką czy rysowniczą. Otrzymała nazwę „Prosto z ławy”. Zob. M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 53. Naczelnym redaktorem pisma i jednocześnie jego sekretarzem był Fryderyk Pietrzyk, ilustratorem Zygmunt Kolek, a redaktorami technicznymi: Stefan Redzimski, A. Pomerenska oraz Aleksander Niemczyk. Autorami artykułów zaś m.in.: R. Gackowski, T. Kotas, S. Furman i A. Dic.

²⁹ *Tygodniki mówione* były to poranki lub wieczory artystyczne, którym przyświecała dewiza: *Inter arma non silent musae* (*W czasie wojny nie milczą muzy*). Ich całością kierował Michał Czartoryski. Miały one charakter składanek, były podobne do rewii. Słowo wstępne wygłaszał jeden z nauczycieli, pieśni śpiewał chór szkolny i rewelersów. Ponadto ich program obejmował deklamacje solowe i zbiorowe, skecze, popisy muzyczne na skrzypcach i akordeonie oraz występy szkolnej orkiestry. Odczyty wygłaszali najczęściej dr Janusz Łopuski, mgr Alfons Mrowiec oraz mgr Michał Czartoryski.

³⁰ Tak określali te widowiska Włosi. Z repertuaru artystycznego wybierano najlepsze pozycje recytatorskie, wokalne, muzyczne oraz skecze i dawano dla wszystkich mieszkańców Alessano bezpłatne występy. Sala widowiskowa zawsze była wypełniona po brzegi. Konferansjerkę prowadził uczeń Fryderyk Pietrzyk, słowo wstępne wygłaszali dr Janusz Łopuski i mgr Alfons Mrowiec, biegle władający językiem włoskim. Nad całością czuwał mgr M. Czartoryski. *Na pierwszym spektaklu – wspomina M. Czartoryski – publiczność włoska obdarzyła nas grzmiotem oklasków i głośnymi pochwałami, bo usłyszała świetnie po włosku prowadzoną konferansjerkę oraz wspaniale recytowane włoskie utwory poetyckie i pięknie śpiewane po włosku pieśni. [...] W ten sposób popularyzowaliśmy wśród Włochów kulturę dalekiej dla nich (i dla nas) Polonii.* Zob. M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 63–64.

*
* *

Państwowe Gimnazjum i Liceum w Alessano to tylko jedna ze „szkół gen. Władysława Andersa”. Było ich znacznie więcej: m.in. Kursy Maturalne nr 2 w Matino³¹, Gimnazjum i Liceum 3. Dywizji Strzelców Karpackich w Amandoli, które wpisało się w biografię Ryszarda Kaczorowskiego, późniejszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, Szkoła Techniczna i Gimnazjum Mechaniczne w Fermo³², żeńskie gimnazja i licea – Gimnazjum i Liceum Ochotniczek PSK/WSK 2. Korpusu w San Giorgio, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Trani³³. Były też Szkoły Podchorążych Rezerwy³⁴ w Materze³⁵ – Piechoty, Artylerii, Łączności oraz Szkoła Podchorążych Rezerwy Służby Zaopatrywania i Transportu. W Gallipoli, pięknym portowym mieście, położonym nad Morzem Jońskim, zorganizowano Szkołę Podchorążych Kawalerii im. Władysława Andersa, która działała od 24 września 1945 roku do 10 lipca 1946 roku³⁶. W Lecce w 1945 roku, na bazie La Regia Scuola di Agricoltura im. Giovanni Presta, szkoły, której powstanie datuje się na rok 1879, utworzono natomiast Istituto Tecnico Agrario Militare Polacco di Lecce (Wojskowy Instytut Rolniczy w Lecce), którego komendantem był kapitan Iwo Andrusiewicz³⁷.

Generał Władysław Anders doskonale rozumiał potrzebę szybkiego przekucia *mieczy na lemieszę*, aby swym żołnierzom dać jak najszybciej intelektualne „uzbrojenie”, pozwalające im samodzielnie żyć na obczyźnie bądź służyć Polsce, po powrocie do ojczyzny. Dzięki tym szkołom wielu młodych ludzi miało możliwość uzupełnienia swego wykształcenia i uzyskania matury oraz podjęcia studiów wyższych.

W *Słowie wstępnym do Szkoły Karpackiej*³⁸, jej dyrektor mgr Józef Kapica wspomina: *Kiedy we wrześniu 1939 roku, w dniu swoich urodzin i lat Chrystusowych, przekroczyłem granicę polsko-węgierską i znalazłem się na placu zbiórki w kraju narodu nam bardzo oddanego, zauważyłem, że gdzieś na uboczu młodzie-*

³¹ Z. Głęb, *Kursy Maturalne Nr 2 w Matino*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń...*, s. 117–129; S. Płosiński, *Wspomnienia żołnierza 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – ucznia Gimnazjum Ogólnokształcącego (Kursów Maturalnych Nr 2 w Matino – Italia, oraz w Cawthorne – Anglia)*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń...*, s. 86–117.

³² Z. Głęb, *Szkoła Techniczna w Fermo*, w: *Światło wśród burzy. Materiały II Międzynarodowej Konferencji Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok, Wyd. Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2004, s. 120–131.

³³ R. Łukasik, *Moje wspomnienia wojenne*, „Zesłaniec” 2008, nr 34, s. 103–130.

³⁴ R. Ch. Gallera, *Antologia Szkół Podchorążych PSZ na Zachodzie w czasie II Wojny Światowej*, Londyn, Wyd. Fundacji Koła Szkół Podchorążych Piechoty, 2002.

³⁵ W. Narebski, *Szkoła Podchorążych w Materze – główny ośrodek kształcenia kadry oficerskiej 2. Korpusu Polskiego we Włoszech*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń...*, s. 129–146.

³⁶ R. Kobecki, *Szkoła Podchorążych Kawalerii*, w: tegoż, *Wszystkie drogi prowadzą do kraju*, Warszawa, Czytelnik, 1969, s. 237–263.

³⁷ Zob. T. Zaniewska, *Notatnik liryczny. Agenda lirica*, w: M.G. Nitti, *Pamiętnik mój. II mio diario*, Warszawa, Wyd. SGGW, 2013, s. 5–6.

³⁸ M. Kuczyński, *Szkoła Karpacka...*

niec lat szkolnych płacze, jak małe dziecko. Podeszedłem do niego i dowiedziałem się, że ten chłopak płacze za swoją szkołą – uczeń drugiej licealnej.

– Co będzie z moją wielką maturą? – narzekał. [...] Jako nauczyciel z powołania i zawodu pocieszałem go i dodawałem mu otuchy, mówiąc:

– Głowa do góry, świat przed nami otworem stoi, maturę na pewno gdzieś i kiedyś złożysz.

Już wtedy w duszy mojej zauważyłem przed sobą wielu podobnych młodzieńców, szukających możliwości ukończenia szkół³⁹.

Podobne uczucia przeżywali „chłopcy z Alessano”. Decyzja generała W. Andersa wychodziła naprzeciw ich marzeniom. Większość z nich wróciła do kraju, wyznając zasadę *Ibi bene – ubi nostra Patria* (*Tam dobrze – gdzie nasza Ojczyzna*)⁴⁰.



Fot. T. Zamievska

Wojciech Narębski, uczeń szkoły w Alessano przed budynkiem szkolnym (10 października 2005 r.).

Najbardziej znani „alessańczycy” to Olgierd Terlecki z Krakowa, znany pisarz historyczny i – także osiadły w grodzie Kraka – profesor Wojciech Narębski⁴¹. Za granicą sławę zyskał Jerzy Dunin-Brzeziński (pseudonim artystyczny

³⁹ J. Kapica, *Słowo wstępne*, w: M. Kuczyński, *Szkola Karpacka...*, s. 8.

⁴⁰ Zob. M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 121.

⁴¹ Wojciech Narębski, ur. 14 kwietnia 1925 roku we Włocławku; polski geolog specjalizujący się w geochemii, naukach mineralogicznych i petrologii wulkanitów i metabazytów. W 1928 roku przeniósł się z rodziną do Wilna, gdzie ukończył gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Po zajęciu Wilna przez Sowietów prowadził działalność konspiracyjną w Związku Wolnych Polaków (kolportował gazetki „Za naszą i waszą wolność”). W 1941 roku został aresztowany przez NKWD i uwięziony na Łukiszkach, po czym trafił do więzienia w mieście Gorki. Po ogłoszeniu amnestii wstąpił do armii gen. W. Andersa, do 22 Kompanii Zaopatrywania

Jerzy Karo), grafik, projektant znaczków poczty brytyjskiej, b. dziekan Wydziału Grafiki Użytkowej na politechnice w Leicester. Poza granicami pozostali także: w Anglii – Józef Cwirko (specjalista od turbin), Joachim Grzesik (inżynier chemik), nadzorował z ramienia dużego koncernu brytyjskiego montaż urządzeń angielskich w płockiej rafinerii, Ernest Koeck (dyrektor fabryki tekstylnej), w Kanadzie (Calgary) – Stefan Poniecki (sekretarz sądowy)⁴².



Źródło: archiwum Wojciecha Narębskiego

Świadectwo Wojciecha Narębskiego ukończenia I klasy liceum ogólnokształcącego typu matematyczno-fizycznego w Alessano.

Większości uczniów zasiadających w ławach gimnazjum i liceum w Alessano nie ma już wśród żywych. Profesor Wojciech Narębski jest jednym z ostatnich świadków tamtych dni, popularyzatorem wiedzy o tej niezwykłej szkole, jej wychowankach i nauczycielach

Artylerii. W wojsku uzupełnił edukację, odbył kursy maturalne zakończone „małą maturą”, którą zdał w Palestynie w 1943 roku. Maturę uzyskał w Gimnazjum i Liceum działającym przy 2. Korpusie Polskim (Alessano – Cawthorne). W 1947 roku wrócił do kraju i rozpoczął studia chemiczne w Toruniu, skąd przeprowadził się do Krakowa i związał swą karierę naukową z Uniwersytetem Jagiellońskim (Instytut Nauk Geologicznych). W 1957 roku uzyskał na AGH stopień doktora (*Mineralogia i geochemiczne warunki genezy syderytów fliszu karpackiego*), a w 1965 stopień doktora habilitowanego na UJ (*Petrochemia law puklistych Gór Kaczawskich i niektóre ogólne problemy petrogeny spilitów*). W 1973 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, w 1986 – profesora zwyczajnego nauk o Ziemi. Członek Polskiej Akademii Umiejętności. Aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Geologicznym i Polskim Towarzystwie Mineralogicznym. Warto dodać, że jeden z bazaltowych przylądków Wyspy Króla Jerzego na Antarktydzie został nazwany Przylądkiem Narębskiego. Zob. J. Kupiec, *Niezwykli żołnierze armii generała Andersa*, „Elity” 2016, nr 44, s. 234–237; *Pracownicy nauk i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, red. S. Kalemka, Toruń, Wydawnictwo UMK, 2006, s. 492; M. Bajer, *Narębscy*, „Forum Akademickie” 2000, nr 1.

⁴² Zob. M. Czartoryski, *Na końcu...*, s. 119.

BIBLIOGRAFIA

- Bajer M., *Narebscy*, „Forum Akademickie” 2000, nr 1.
- Broncel Z., *Sto księzek dla młodzieży, dla żołnierza i dla wszystkich*, „W Dro-dze” 1944, nr 14.
- Czartoryski M., *Na końcu włoskiego buta*, Kraków, Krajowa Agencja Wy-dawnicza, 1986.
- Draus J., *Działalność oświatowa Łukasza Kurdybachy w latach 1940–1946*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXIV, Wrocław 1984.
- Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 1993.
- Draus J., *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie w la-tach 1941–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1986, t. XXIX.
- Dudzińska H., *Michał Czartoryski (1911–1986)*, „Rocznik Kolbuszowski” 1987, nr 2.
- Gallera R. Ch., *Antologia Szkół Podchorążych PSZ na Zachodzie w czasie II Wojny Światowej*, Londyn, Wydawnictwo Fundacji Koła Szkół Podchorążych Piechoty, 2002.
- Gli „Alessanesi” di Anders. Un Liceo-Ginnasio Polacco in Alessano 1945–46. Ricordi e testimonianze*, A cura di Antonio Caloro, Alessano, Gino-bleveditore, 2005.
- Głąb Z., *Kursy Maturalne Nr 2 w Matino*, w: *Nauczyciele – uczniowie. So-lidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007.
- Głąb Z., *Szkoła Techniczna w Fermo*, w: *Światło wśród burzy. Materiały II Międzynarodowej Konferencji Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankie-wicz, Białystok Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2004.
- Goławski M., *Szkolnictwo polskie na Obczyźnie*, w: *Materiały Kongresu Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie*, t. I, Londyn 1970.
- Kobecki R., *Szkoła Podchorążych Kawalerii*, w: tegoż, *Wszystkie drogi pro-wadzą do kraju*, Czytelnik, Warszawa 1969.
- Kuczyński M., *Szkoła Karpacka 1943–1948. Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich*, Londyn, Zarząd Główny Karpatczyków 3 DSK, 1992.
- Kupiec J., *Niezwykli żołnierze armii generała Andersa*, „Elity” 2016, nr 44.
- Łukasik R., *Moje wspomnienia wojenne*, „Zesłaniec” 2008, nr 34.
- Małecki J., *Gimnazjum i Liceum 3. Dywizji Strzelców Karpackich 2. Kor-pusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Soli-darność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007.
- Miąso J., *Pracownia Dziejów Oświaty Polskiej Akademii Nauk 1953–1974*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2000, t. XL.

Narębski W., *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności”, red. A. Pelczar, t. X, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 2010.

Narębski W., *Szkoła Podchorążych w Materze – główny ośrodek kształcenia kadry oficerskiej 2. Korpusu Polskiego we Włoszech*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007.

Panas H., *Jak mi było u Andersa*, Warszawa, Iskry, 1988.

Piracci R., *Trani in guerrea. La vita di Trani durante la seconda guerra mondiale, Il Giornale di Trani*, Trani, Il Giornale di Trani, 2001.

Płosiński S., *Wspomnienia żołnierza 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – ucznia Gimnazjum Ogólnokształcącego (Kursów Maturalnych Nr 2 w Matino – Italia, oraz w Cawthorne – Anglia)*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007.

Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii, red. S. Kalembka, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006.

Pyłat J., *Opiekun edukacji i kultury na Wychodźstwie 1945–1970*, w: *Bitwy generała Andersa. Studia i materiały do dziejów 2. Korpusu Polskiego*, Leszno, Wydawnictwo Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, 2007.

Ricordare il 2° Corpo d'Armata polacco in Italia (1943–1946), a cura di P. Morawski, Roma, Fondazione Romana Marchesa J. S. Umiastowska, 2014.

Suchoń A., *Serce w plecaku. Wspomnienia z lat wojny*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1989.

Sysa P., *Profesor Jerzy Stanisław Alexandrowicz. Wychowawca akademicki, organizator szkolnictwa czasu wojny*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007.

Terlecki O., *Concertina*, Kraków, KAW, 1983.

Zaniewska T., *Działalność oświatowa porucznik Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej. „Dziatwa” 1944–1947*, w: *Przez burze – pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. nauk. T. Zaniewska, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2001.

Zaniewska T., *Dżennet znaczy raj*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2002.

Zaniewska Z., *Funkcja wychowawcza „Dziatwy” 1944–1947*, „Test”. Kwartalnik Naukowy Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, 1996, nr 3.

Zaniewska T., *Notatnik liryczny. Agenda lirica*, w: M.G. Nitti, *Pamiętnik mój. Il mio diario*, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2013.

Znowski B., *Gimnazjum i Liceum 3. DSK*, „Goniec Karpacki” 1992, nr 319.

State Junior High School and High School in Alessano (1945–1946). The history of education of the Polish II Corps in Italy

Summary

In this article, the circumstances of the establishment, the organization and the program of the State Junior High School and High School in Alessano (Italy), which existed from 1945 to 1946, are described. The schools were established on the initiative of General Władysław Anders for the Polish soldiers who had to stop their education in their country because of the Second World War. This paper outlines the problems which had to be solved, so that the school could operate systematically and provide soldiers with a thorough education, enabling them to study at Italian universities. This article also includes short descriptions of the teachers connected with the school, memories of a few students and some statistic data related to the matura exams conducted at the school.

Keywords: Polish schools in exile.